



Sygn. akt IV KS 19/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 sierpnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Artymiuk (przewodniczący)
SSN Zbigniew Puskarski (sprawozdawca)
SSN Paweł Wiliński

Protokolant Małgorzata Gierczak

w sprawie **P. W.**

oskarżonego z art. 173 § 2 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

na posiedzeniu w dniu 21 sierpnia 2019 r.,

skargi obrońcy oskarżonego,

od wyroku Sądu Okręgowego w T.

z dnia 24 stycznia 2019 r., sygn. akt II Ka (...),

uchylającego wyrok Sądu Rejonowego w N.

z dnia 7 września 2018 r., sygn. akt II K (...), i przekazującego sprawę do ponownego rozpoznania

1. uchyła zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu w T. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym;

2. zarządza zwrot P. W. uiszczonej opłaty od skargi w kwocie 450 (czterysta pięćdziesiąt) zł.

UZASADNIENIE

P. W. został oskarżony o to, że w dniu 3 września 2017 r. w miejscowości J., gm. J., woj. (...) kierując autobusem marki R. o nr rej. (...), którego dopuszczalna prędkość wynosi 70 km/h nieumyślnie spowodował katastrofę w ruchu lądowym, zagrażającą życiu lub zdrowiu wielu osób poprzez niezachowanie ostrożności i naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, prowadząc pojazd, na odcinku drogi na którym obowiązywało ograniczenie prędkości do 70 km/h, przekroczył dopuszczalną prędkość i kierując autobusem z prędkością na poziomie 94 km/h przekroczył linię podwójną ciągłą i zjechał na przeciwny pas ruchu, a następnie wjechał do przydrożnego rowu i uderzył przodem pojazdu w betonowy przepust, w wyniku czego obrażeń ciała doznali pasażerowie autobusu (wymieniono 21 osób), tj. o czyn z art. 173 § 2 k.k.

Sąd Rejonowy w N., przychylając się do wniosku złożonego w trybie art. 387 § 1 k.p.k. przez oskarżonego na rozprawie, w której pomimo zawiadomienia o terminie nie uczestniczył prokurator, wyrokiem z dnia 7 września 2018 r., sygn. akt II K (...), uznał P. W. za winnego zarzucanego mu czynu i na podstawie art. 173 § 3 k.k. przy zastosowaniu art. 37a k.k. w zw. z art. 33 § 1 k.k. wymierzył mu karę grzywny w wysokości 350 stawek dziennych po 20 zł każda. Zasądził od oskarżonego część kosztów sądowych w pozostałej części zwolnił go od kosztów sądowych.

Apelację od tego wyroku, zaskarżając go w części dotyczącej orzeczenia o karze, wniósł na niekorzyść oskarżonego prokurator. Wyrokowi zarzucił: „rażącą niewspółmierność kary wymierzonej oskarżonemu P. W. w stosunku do wysokiego stopnia społecznej szkodliwości przypisanego mu przestępstwa z 173 § 2 k.k. polegającą na wymierzeniu temu oskarżonemu, przy zastosowaniu art. 37a k.k., kary grzywny w wysokości 350 stawek grzywny ustalając wysokość jednej stawkiiennej na 20 zł na skutek niedostatecznego uwzględnienia okoliczności obciążających P. W., a w szczególności wcześniejszego dwukrotnego uprzedniego skazania w/w oskarżonego za przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji w bardzo krótkim okresie czasu, w tym za spowodowanie wypadku, którego następstwem był ciężki uszczerbek na zdrowiu u pokrzywdzonego oraz nie uwzględnienia faktu, że szeregu poważnych obrażeń doznały osoby pokrzywdzone w wyniku katastrofy drogowej z dnia 3 września 2017 roku, a także że przyczyną

w/w katastrofy było naruszenie przez P. W. przepisów o ruchu drogowym polegające na tym, że w momencie zdarzenia w/w oskarżony prowadził autobus z prędkością na poziomie 94 km/h, podczas gdy w ogóle dopuszczalna prędkość z jaką mógł poruszać się ten autobus wynosiła 70 km/h, co sprawia, że wymierzona oskarżonemu kara grzywny nie jest adekwatne do stopnia zawinienia P. W. oraz pozbawiona jest waloru społecznego oddziaływania i nie spełni wobec niego funkcji wychowawczej, a samo wydanie przez Sąd wyroku w oparciu o przepis art. 387 § 2 k.p.k., biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, winno być poprzedzone uzyskaniem stanowiska oskarżyciela publicznego, co do propozycji oskarżonego odnośnie wymiaru kary jaka miałaby mu być wymierzona”.

Podnosząc ten zarzut, wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez podwyższenie kary, która została wymierzona P. W. i orzeczenie wobec niego kary 8 miesięcy pozbawienia wolności oraz trzyletniego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych, a w przypadku, w którym oskarżony nie wyraziłby zgody na wymierzenie mu tej kary, o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

W odpowiedzi na apelację obrońca oskarżonego wniósł o utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy, argumentując m.in., że „dobrowolny brak obecności prokuratora na rozprawie, w której oskarżyciel publiczny nie wyraża jakiegokolwiek stanowiska, nie można utożsamiać z jego sprzeciwem wobec uwzględnienia wniosku oskarżonego” oraz że „skoro prokurator jest/był fizycznie nieobecny na rozprawie (nie zajmował stanowiska), to występuje taki właśnie stan, w którym nie »sprzeciwia się« wnioskowi, o którym mowa w art. 387 § 2 k.p.k.” Skarżący podkreślił również, że „sytuacja procesowa prokuratora z uwagi na równość stron procesu nie może któregośkolwiek z uczestników stawiać w uprzywilejowanej pozycji”.

Sąd Okręgowy w T. wyrokiem z dnia 24 stycznia 2019 r., sygn. akt II Ka (...), uchylił zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego w N. i sprawę przekazał temu Sądowi do ponownego rozpoznania, przy czym w pisemnym uzasadnieniu nie nawiązał do przytoczonych argumentów apelacji.

Skargę od wyroku Sądu odwoławczego w oparciu o przepisy art. 539a § 1, 2 i 3 k.p.k. i art. 539b § 1 k.p.k. złożył obrońca oskarżonego P. W., zarzucając

„naruszenie art. 437 § 2 k.p.k. poprzez uchylenie orzeczenia do ponownego rozpoznania pomimo nie istnienia konieczności przeprowadzenia na nowo przewodu w całości, jak również niedopuszczalności rozpoznania środka odwoławczego z mocy ustawy 447 § 5 k.p.k.” Wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na skargę prokurator Prokuratury Rejonowej w J. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej. Zwrócił uwagę, że w sytuacji, kiedy prokurator nie został zawiadomiony o propozycji oskarżonego, ugoda zawarta pomiędzy oskarżonym a Sądem ma charakter ułomny, wobec czego Sąd odwoławczy miał uprawnienia do uchylenia wyroku Sądu pierwszej instancji, ponieważ do konwalidacji powstałego uchybienia może dojść jedynie w drodze ponownego przeprowadzenia przewodu sądowego. Nadto zauważył, że w uzasadnieniu skargi jej autor wykazuje nie tyle naruszenie art. 437 § 2 k.p.k., ile przepisów zawartych w art. 387 k.p.k. oraz art. 447 § 5 k.p.k., zaś naruszenia tych przepisów w nie mogą stanowić podstawy skargi wywiedzionej na podstawie art. 539a k.p.k.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga zasługiwała na uwzględnienie, jakkolwiek w odpowiedzi na tę skargę prokurator słusznie zauważył, że jej autor wiele uwagi skupił na innych przepisach, niż art. 437 § 2 k.p.k. Należy jednak dostrzec, że zarazem akcentował, iż: „naruszenie art. 437 k.p.k. będącego podstawą prawną niniejszej skargi pozostaje w bezpośrednim związku z art. 447 § 5 k.p.k., art. 387 § 2 k.p.k. oraz art. 385 § 1a k.p.k.” i dążył do wykazania, że Sąd odwoławczy, wadliwie interpretując zwłaszcza przepis art. 387 § 2 k.p.k., uchylił wyrok Sądu Rejonowego i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania, błędnie przyjmując, że zachodzi konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości (osobną kwestią jest, przy przyjęciu dopuszczalności apelacji, pominięcie przez organ *ad quem* uchwały siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 25 września 2013 r., I KZP 5/13, OSNKW 2013, z. 11, poz. 92, wskazującej, że kontrolę instancyjną wyroku wydanego w trybie określonym w art. 343 k.p.k., tj. wydanego w trybie konsensualnym, podobnie jak miało to miejsce w niniejszej sprawie, przeprowadza się na zasadach ogólnych, bez konieczności uzyskania zgody stron na ewentualną zmianę wyroku). Jest przy tym

faktem, że właśnie na tym przepisie skupił uwagę Sąd odwoławczy, dochodząc do przekonania, że „przedmiotowy zarzut prokuratora (...) co do braku spełnienia w niniejszej sprawie przesłanek z art. 387 § 1 i § 2 k.p.k. (z uwagi na niestawiennictwo oskarżyciela publicznego na rozprawie w dniu 7 września 2018 r.) - zasługiwał na uwzględnienie”. Wcześniej, uzasadniając wydane orzeczenie, Sąd *ad quem* wskazał m.in., że „istotą przepisu (art. 387 § 2 k.p.k.) jest możliwość uwzględnienia przez sąd wniosku oskarżonego deklarującego dobrowolne poddanie się karze – tylko wtedy, gdy zarówno prokurator, jak też pokrzywdzony temu się nie sprzeciwią. Nieobecność prokuratora na rozprawie nie pozbawia go wyrażenia własnego stanowiska odnoszącego się do przedmiotowego wniosku oskarżonego”. Zwrócił też uwagę, że w jednym z wcześniej wydanych orzeczeń Sąd Okręgowy w T. stwierdził, iż „w wypadku nieobecności prokuratora na rozprawie, Sąd dostrzegając możliwość zakończenia zwięźzonego porozumieniem postępowania winien zarządzić przerwę w rozprawie celem zawiadomienia nieobecnego prokuratora o propozycji oskarżonego, a dopiero wówczas brak sprzeciwu oskarżyciela publicznego w tym zakresie mógłby dawać impuls do zakończenia postępowania na warunkach zaproponowanych przez oskarżonego, akceptowanych przez Sąd”, który to pogląd był zbieżny ze stanowiskiem zajętym przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 września 2015 r. w sprawie sygn. V KK 240/15. Nadto Sąd *ad quem* podkreślił, że „istotą procedowania w zakresie konsensualnym jest wydanie przez sąd orzeczenia o treści w tym sensie uzgodnionej przez strony procesu, że następuje to w drodze bezpośredniej akceptacji przyszłych rozstrzygnięć przez te strony, bądź przy zaniechaniu złożenia sprzeciwu (przez prokuratora i należycie zawiadomionego pokrzywdzonego), nie zaś poprzez jednostronne oświadczenie woli jednej strony (w tym wypadku: oskarżonego), bez możliwości ustosunkowania się do tego stanowiska przez drugą stronę (w tym wypadku: prokuratora – na skutek nieobecności na rozprawie w tym czasie)”.

Wywód ten, jako nieuwzględniający wszystkich istotnych okoliczności, należy ocenić jako nieprzekonujący. W pierwszej kolejności trzeba zwrócić uwagę, że bez żadnej w tym względzie argumentacji, zwłaszcza nawiązującej do treści art. 387 k.p.k., stawia prokuratora na uprzywilejowanej pozycji w porównaniu

do pokrzywdzonego, zresztą mającego niekiedy również status strony, o ile wstąpił do procesu w charakterze oskarżyciela posiłkowego. Nie jest bowiem kwestionowane, że uwzględnienie wniosku złożonego przez oskarżonego w trybie art. 387 § 1 k.p.k. może nastąpić, gdy pokrzywdzony nie stawiał się na rozprawę, pod warunkiem, że został zawiadomiony o jej terminie oraz pouczone o możliwości zgłoszenia przez oskarżonego takiego wniosku, o czym stanowi art. 387 § 2 k.p.k. Już w tym miejscu wypada również zauważyć, że nie zasługuje na akceptację pogląd, iż na skutek nieobecności na rozprawie, prokurator nie miał możliwości ustosunkowania się do zgłoszonego przez oskarżonego wniosku. Analogicznie można by argumentować w odniesieniu do nieobecnego na rozprawie pokrzywdzonego i gdyby miało to prowadzić do przyjęcia, że nie miał on możliwości ustosunkowania się do takiego wniosku, wypadałoby uznać, iż ze względu na konieczność respektowania uprawnień pokrzywdzonego brak jest warunków do uwzględnienia wniosku. Gdyby zaś zgodzić się z Sądem *ad quem*, że „nieobecność prokuratora na rozprawie nie pozbawia go wyrażenia własnego stanowiska odnoszącego się do przedmiotowego wniosku oskarżonego”, to konsekwentnie należałoby uznać, że również nieobecność na rozprawie pokrzywdzonego nie powinna prowadzić do zaniechania poznania jego stanowiska co do wniosku. Jeżeli w przypadku pokrzywdzonego tezy takiej postawić jednak nie można, to analogicznie nie może mieć ona zastosowania do prokuratora.

Zatem, jeżeli przyjmuje się, że zawiadomienie pokrzywdzonego o terminie rozprawy oraz pouczenie go o możliwości zgłoszenia przez oskarżonego wniosku, o którym mowa w trybie art. 387 § 1 k.p.k., jest wystarczające dla uznania, że mimo nieobecności pokrzywdzonego na rozprawie jego uprawnienie do wyrażenia sprzeciwu nie doznaje uszczerbku i zachodzą przesłanki do przyjęcia, że w takim wypadku „nie sprzeciwia się” on uwzględnieniu wniosku (przesłanka pozytywnej decyzji sądu z art. 387 § 2 k.p.k.), to tak samo trzeba wnioskować w przypadku nieobecności na rozprawie, powiadomionego o jej terminie prokuratora, tj., że nie sprzeciwia się on uwzględnieniu wniosku. Inaczej jednak niż w przypadku pokrzywdzonego należy przyjąć, uwzględniając treść art. 387 § 2 k.p.k., że warunkiem uwzględnienia przedmiotowego wniosku nie jest pouczenie o możliwości jego zgłoszenia prokuratora, skoro jako podmiot fachowy wiedzę tę

posiada z urzędu. Tak więc w odniesieniu do obu wymienionych podmiotów istotne jest zagwarantowanie im możliwości zajęcia stanowiska co do wniosku złożonego przez oskarżonego, co następuje poprzez zawiadomienie ich o terminie rozprawy i – w przypadku pokrzywdzonego – upewnienie się, że znana jest mu możliwość złożenia takiego wniosku.

W piśmiennictwie prawniczym zasadnie wskazano, że charakter sprzeciwu jako polegającego na złożeniu oświadczenia woli oznacza, że skorzystanie z tego uprawnienia wymaga obecności prokuratora i pokrzywdzonego na rozprawie głównej podczas procedowania wniosku oskarżonego o dobrowolne poddanie się karze. Brak sprzeciwu wymienionych podmiotów, jako warunek uwzględnienia tego wniosku, jest spełniony, gdy podmioty te nie złożą oświadczenia o sprzeciwie, przy czym ich bierną postawę, w tym milczenie, należy uznać za brak sprzeciwu. Wskazano również, że w przypadku niestawiennictwa pokrzywdzonego, który został zawiadomiony o terminie rozprawy (odstępstwo od tego wymogu wynika z treści art. 337a § 1 k.p.k.), a także niestawiennictwa prokuratora, gdy jego udział w rozprawie nie jest obowiązkowy (art. 46 § 2 k.p.k.), nie ma przeszkód do uwzględnienia wniosku złożonego przez oskarżonego na podstawie art. 387 § 1 k.p.k. Przepis ten w razie niestawiennictwa prokuratora na rozprawę, gdy został o niej powiadomiony, uprawnia bowiem do zastosowania domniemania, że nie sprzeciwia się on wnioskowi. Natomiast co do powołanego przez Sąd Okręgowy w T. wyroku Sądu Najwyższego z dnia 3 września 2015 r., V KK 240/15, zwrócono uwagę, że obecny stan prawny dezaktualizuje wyrażony w nim pogląd, iż w interesie oskarżonego, który złożył wniosek o dobrowolne poddanie się karze nakłada na sąd, gdy ten widzi możliwość zakończenia zwieńczonego porozumieniem postępowania, powinność zarządzenia przerwy w rozprawie w celu zawiadomienia prokuratora o propozycji oskarżonego. Pogląd ten został sformułowany w stanie prawnym obowiązującym do 1 lipca 2015 r. (oceniano procedowanie sądu mające miejsce w 2014 r.), gdy prokurator mógł na zasadach ogólnych zaskarżyć wyrok wydany w trybie konsensualnym. Dlatego Sąd Najwyższy w celu zagwarantowania oskarżonemu stabilności wyroku wydanego na jego wniosek, ale pod nieobecność prokuratora, kierując się względami funkcjonalnymi, pogląd taki wyraził. Jednak wprowadzenie art. 447 § 5 k.p.k.

sprawiło, że racje, które przyświecały wydaniu wspomnianego orzeczenia, przestały być aktualne, bowiem przepis ten, ograniczając podstawy zaskarżenia wyroku wydanego w trybie konsensualnym, w szczególności blokując mu możliwość zaskarżenia wyroku na niekorzyść oskarżonego z wysunięciem zarzutów określonych w art. 438 pkt 3 i 4 k.p.k., wystarczająco chroni oskarżonego przed zmianą wyroku w związku z apelacją prokuratora, który nie wyraził sprzeciwu wobec nieobecności na rozprawie (zob. D. Świecki, Komentarz aktualizowany do art. 387 Kodeksu postępowania karnego, LEX/el., tezy 20, 22). Dodatkowo celowe będzie wspomnieć, że stanowisko, które w omawianym judykacie zajął Sąd Najwyższy nie wydaje się konsekwentne, bowiem uznając za oczywiście zasadną kasację oraz konstatując, że ma racje skarżący, gdy twierdzi, że orzeczenie sądu odwoławczego zapadło z rażącą i mającą istotny wpływ na jego treść obrazą wymienionych w zarzucie przepisów postępowania, tj. art. 437 § 2 i art. 387 § 2 k.p.k., zarazem wskazał, że nieobecność prokuratora na rozprawie, w sytuacji prawidłowego powiadomienia o jej terminie, mieściła się w granicach prawa i nie wykluczała (podkr. SN) możliwości wyrokowania w trybie art. 387 § 2 k.p.k. Wymaga też zauważenia, że gdyby uwzględnienie wniosku zgłoszonego przez oskarżonego na podstawie art. 387 § 1 k.p.k. było dopuszczalne tylko przy braku sprzeciwu prokuratora uczestniczącego w rozprawie, przepis ten miałby inne brzmienie, w szczególności ustawodawca wskazałby, że „nie sprzeciwia się temu obecny na rozprawie prokurator”, względnie myśl tę zawarłby w innej, ale równie jednoznacznej formule.

Zbyt kategoryczny wydaje się pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 czerwca 2019 r., IV KK 166/18, zgodnie z którym końcowy fragment art. 387 § 2 k.p.k. („... nie sprzeciwia się temu prokurator, a także pokrzywdzony należycie powiadomiony o terminie rozprawy oraz pouczone o możliwości zgłoszenia przez oskarżonego takiego wniosku.”) każe przyjąć, że o braku sprzeciwu, w wypadku niestawiennictwa na rozprawę, można mówić – przy zachowaniu wskazanych warunków – wyłącznie w odniesieniu do pokrzywdzonego, a nie prokuratora. Wszak przepis ten mówi o braku sprzeciwu obu tych podmiotów, które znajdują się w takiej samej sytuacji: zostały należycie powiadomione o terminie rozprawy oraz wiedzą o możliwości zgłoszenia wniosku przez

oskarżonego, przy czym, jak wcześniej nadmieniono, prokuratorowi wiedza ta jest dostępna z urzędu. To sprawia, że nieracjonalne byłoby zaznaczanie w treści przepisu, iż pouczenie takie samo jak pokrzywdzonemu powinno być udzielone również prokuratorowi. Zbędne też byłoby zamieszczanie w odniesieniu do prokuratora gwarancyjnej wzmianki o prawidłowym powiadomieniu go o terminie rozprawy, skoro jest to oczywiste w świetle art. 135 k.p.k. Trudno też przyjąć, jak we wskazanym judykacie (również w nim nawiązano do wspomnianego wyroku Sądu Najwyższego V KK 240/15), że art. 46 § 2 k.p.k. (zdanie drugie) powinien skłonić przewodniczącego lub sąd do uznania obecności prokuratora za obowiązkową, a zatem do przerwania rozprawy i powiadomienia tegoż oskarżyciela o złożeniu przez oskarżonego wniosku o dobrowolne poddanie się karze, skoro – co wcześniej nadmieniono – art. 387 § 2 k.p.k. nie zakazuje uwzględnienia wniosku zgłoszonego pod nieobecność powiadomionego o terminie rozprawy prokuratora, jak również, co odnotowano w omawianym judykacie, nie wskazuje na konieczność powiadamiania prokuratora, który nie wziął udziału w rozprawie w oparciu o regulację art. 46 § 2 zd. pierwsze k.p.k., o złożeniu przez oskarżonego wniosku o wydanie wyroku skazującego w trybie art. 387 § 1 k.p.k. Nawiązanie do art. 46 § 2 k.p.k. nie wydaje się też słuszne z tego powodu, że nie jest rzeczą sądu orzekającego nakłanianie prokuratora do zajęcia stanowiska w przedmiocie wniosku, a skoro tak, za wystarczające trzeba uznać jedynie zawiadomienie prokuratora, iż oskarżony złożył określonej treści wniosek. Co do zasady takie postąpienie sądu można uznać za wskazane, gdy zajdzie konieczność przerwania (odroczenia) rozprawy z innej przyczyny, niż w celu przekazania prokuratorowi wspomnianej informacji.

Warto natomiast odnotować, że w powołanej w skardze sprawie, będącej przedmiotem wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 2013 r., V KK 437/12, nie było kwestionowane analogiczne jak w sprawie niniejszej postąpienie sądu orzekającego, polegające na wydaniu wyroku skazującego, pod nieobecność zawiadomionego o terminie rozprawy prokuratora, w następstwie uwzględnienia wniosku złożonego na podstawie art. 387 § 1 k.p.k. Wnoszący kasację Prokurator Generalny wskazał, że sąd uwzględnił wadliwy wniosek oskarżonej, któremu nie sprzeciwił się prokurator, zaś Sąd Najwyższy podzielił to stanowisko, stwierdzając,

że oskarżona złożyła wniosek w trybie art. 387 § 1 k.p.k., przy „braku sprzeciwu nieobecnego na rozprawie prokuratora”. Tak więc oba te organy nie widziały przeszkód formalnych do wydania w takiej sytuacji wyroku w trybie konsensualnym.

W konsekwencji można wyrazić pogląd, że wniosek o wydanie wyroku skazującego bez przeprowadzania postępowania dowodowego złożony przez oskarżonego na podstawie art. 387 § 1 k.p.k., pod nieobecność prokuratora prawidłowo powiadomionego o terminie rozprawy, którego udział w rozprawie nie był obowiązkowy, może być przez sąd uwzględniony, bez przerywania rozprawy w celu zawiadomienia prokuratora o złożeniu wniosku.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł, jak w części dyspozytywnej wyroku. Rozstrzygnięcie o zwróceniu oskarżonemu uiszczonej opłaty od skargi znajduje oparcie w treści art. 539 g i art. 527 § 4 k.p.k.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy, Sąd odwoławczy uwzględni, stosownie do art. 442 § 3 k.p.k., wyrażone wyżej zapatrywanie prawne, przy czym w pierwszej kolejności powinien rozważyć, mając na uwadze treść art. 447 § 5 k.p.k., dopuszczalność wniesionej przez prokuratora apelacji.